



Wbrew uchwale ONZ

Bernadotte usiłuje zlikwidować państwo Izrael i przekształcić Palestynę w kondominium anglo-amerykańskie Propozycja utworzenia „Unii Palestyńsko-Transjordańskiej”

NOWY JORK (PAP). — W Lake Success podano oficjalnie do wiadomości, że rozjemca ONZ w Palestynie Bernadotte przedłożył w dniu 28 czerwca delegatom żydowskim i arabskim nowe propozycje, które zmierzają do przekształcenia miesięcznego rozejmu, kończącego się 9 lipca w trwały pokój. Bernadotte proponuje utworzenie federalnej unii państw żydowskiego i arabskiego z tym, że unia ma się rozciągać na tereny Palestyny i Transjordanii.

W myśl nowego planu pustynia Negev ma być włączona do państwa arabskiego, podobnie jak i Jerozolima, podczas gdy zachodnia Galilea ma przypaść Żydom. Haifa przewiduje się jako wolny port, zaś Lydda jako wolne lotnisko.

Bernadotte proponuje, ażeby granice obu państw omówiono najsamprzód przy jego współudziale, następnie zaś ustalono definitywnie przez komisję graniczną. Unia będzie stała na straży wspólnych interesów gospodarczych oraz ma utrzymywać wspólne instytucje m. in. urzędy celne i akcyzowe, a wreszcie będzie uzgadniała politykę zagraniczną i wspólne środki obrony. Te wszystkie funkcje mają być sprawowane za pośrednictwem centralnej rady unii.

W sprawie imigracji Bernadotte proponuje, ażeby — w okresie granic każdego z państw — należała ona tylko do kompetencji danego państwa. Jednakże po dwóch latach od chwili utworzenia unii każdy z jej członków będzie upoważniony do zażądania od centralnej rady unii uczynienia przeglądu polityki imigracyjnej drugiego członka. Jeśli rada nie uczyni tego będzie można przekazać sprawę radzie gospodarczo-społecznej ONZ, celem powzięcia wiążącej decyzji.

Ponadto propozycja Bernadotta wzywa do pełnej obrony praw religijnych i mniejszościowych przez członków z gwarancją ONZ zabezpieczenia świętych miejsc i siedzib religijnych oraz udzielenie mieszkańcom Palestyny, którzy na skutek konfliktu opuścili swe stałe miejsca zamieszkania, prawa powrotu bez żadnych ograniczeń z równoczesnym pełnym odzyskaniem własności.

Hr. Bernadotte skierował propozycje na ręce Trygve Lie z prośbą o przekazanie ich Radzie Bezpieczeństwa. W odrębnym liście do generalnego sekretarza ONZ, Bernadotte pisze m. in.: „pomimo obecnego konfliktu istnieje w Palestynie wspólna możliwa do przyjęcia platforma do dyskusji. Jest nią uznanie przez obie strony konieczności stworzenia pokoju”.

wych stosunków pomiędzy Arabami i Żydami w Palestynie oraz zasady zjednoczenia gospodarczego. Dzięki tej wspólnej platformie opracowano propozycje jako podsiawę do dyskusji”.

Bernadotte zapowiada, że w razie odrzucenia jego projektu „złoży szybko sprawozdanie” Radzie Bezpieczeństwa, dając tym samym do zrozumienia, że zaniecha dalszego prowadzenia mediacji w obecnym sporze.

Nadużycia wyborcze w Finlandii

Prawica fińska — fałszowała według recepty de Gasperiego

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje z Helsinek, że według informacji tamtejszych dzienników „Vapaa Sana” i „Tuokansan Sanou-

mat” stwierdzono szereg wypadków nadużyć wyborczych. Nadużycia te miały na celu sztuczne zwiększenie ilości głosów partii prawicowych.

Burzliwe obrady socjalistów francuskich

Doły partyjne grożą przywódcom rozłamem

PARYŻ (PAP). — Na zamkniętych posiedzeniach narodowego kongresu francuskiej partii socjalistycznej wystąpiono wielokrotnie z ostrą krytyką obecnej polityki kierownictwa partyjnego.

Ożywiona dyskusja wywiązała się wokół sprawozdania frakcji parlamentarnej partii socjalistycznej i jej stosunku do kierownictwa partyjnego. Delegat dolnej Loary — Staub — oświadczył, że jego federacja wypowiada się przeciwko sprawozdaniu ponieważ frakcja par-

lamentarna nie wypełniła postanowień powziętych na kongresie w Lyonie.

Delegat Rivet omówił politykę francuską w Indochinach, stwierdzając, że Francja winna była prowadzić rokowania z Ho-Szi-Minhem. Co się tyczy kredytów wojennych, to — zdaniem mówcy — partia socjalistyczna nie powinna się zgodzić na jakiegokolwiek ustępstwa związane z wydatkami na finansowanie wojny w Indochinach.

Dowodem poważnej różnicy zdań na kongre-

Wizyta Churchilla



Na konferencji starszych pań i panów w Hadze (obecni liczyli — ponad 60 lat każdy) Winston Churchill — mówiąc o Niemczech — rozplakał się.

Faworyzowanie hitlerowców w Niemczech zachodnich

SZTOKHOLM (PAP). Amerykański zarządca Prowincji Wirtembergia—Badenia, Lafolette, oświadczył w przemówieniu radiowym, że b. hitlerowcy i osoby znane z sympatii dla narodowego socjalizmu zajmują kluczowe pozycje w krajowych rządach zachodnich Niemiec.

56 proc. obecnych urzędników Prowincji Wirtembergia—Badenia należało swego czasu do NSDAP, 70—80 proc sędziów i prokuratorów w tym kraju znanych jest również ze swej prohitlerowskiej działalności w przeszłości.

Katastrofa lotnicza w Anglii

Dwa samoloty zderzyły się w powietrzu — kilkudziesięciu pasażerów spłonęło

LONDYN (PAP). — W niedzielę nastąpiła w Anglii olbrzymia katastrofa lotnicza w wyniku zderzenia się pasażerskiego samolotu skandynawskich linii lotniczych z brytyjskim samolotem transportowym RAF. Samoloty zderzyły się w powietrzu i spadły koło lotniska Northolt. Oba samoloty spłonęły doszczętnie.

Spośród kilkudziesięciu pasażerów uratował się tylko jeden. Z samolotu skandynawskiego wydobyto do tychczas 15 zwęglonych ofiar. Na pokładzie maszyny brytyjskiej znajdowało się 33 pasażerów, zaś samolot lecący z Kopenhagi miał 25 pasażerów. Wśród ofiar znajduje się wysoki komisarz brytyjski w Malajach Gent.

Bezwartościowe marki Clay'a

się zamieszanie w zachodnich sektorach Berlina

BERLIN (PAP). — Prasa berlińska komunikuje, że koszty wydrukowania nowych pieniędzy przez władze anglosaskie będą poniesione przez samych Niemców. Ludność niemiecka będzie musiała zapłacić łącznie około 100 milionów marek, tj. sumę, którą pochłonęło wypuszczenie na rynek nowej waluty obiegowej, nazwanej popularnie „Markami Clay'a”.

Dzienniki zwracają również uwagę, że po przeprowadzeniu odrębnej reformy walutowej w zachodnich sektorach Berlina, ludność pragnąca tam nie otrzymała jeszcze ani razu wy-

nagrodzenia. W takiej sytuacji mieszkańcy tych sektorów nie są w stanie wykupywać przydziałów kartkowych. Ponadto pomimo znacznego obniżenia ilości waluty obiegowej opłaty za mieszkania i środki transportowe nie zostały zmniejszone.

Umowa handlowa radziecko-holenderska

MOSKWA (PAP). — W Moskwie podpisano umowę handlową pomiędzy Związkiem Radzieckim i Holandią. Umowa ustala wymianę towarową pomiędzy obu państwami na okres 12 miesięcy. Komunikat podkreśla, że rokowania przebiegały w przyjaznej atmosferze i dowiodły życzenia obu stron rozwoju stosunków gospodarczych.

Negry zawarły umowę z radziecką strefą Niemiec

BERLIN (PAP). — Podpisano tu umowę handlową pomiędzy niemiecką Komisją Gospodarczą w radzieckiej strefie okupacyjnej a rządem węgierskim. Umowa przewiduje wymianę towarową w wysokości 6 milionów dolarów.

Złoto skradzione przez Hitlera wędruje do Banku Anglii

BERLIN (PAP). — Amerykański zarząd wojskowy w Niemczech podał do wiadomości, że

w najbliższych dniach będzie przewieziono z Frankfurtu do Anglii 100 ton złota. Złoto będzie przechowane w Banku Anglii.

Zerwanie rokowań w Indonezji

Holendrzy przygotowują nową inwazję

HAGA (PAP). — Holenderski minister spraw wewnętrznych Viltman oświadczył, że na skutek „pogorszenia się sytuacji” w Indonezji armia holenderska „będzie zmuszona wznowić działania wojenne”.

Komentując tę wypowiedź dzienniki holenderskie piszą, że wspomniane działania wojskowe mogą rozpocząć się już po 7 lipca, kiedy będą znane wyniki wyborów do drugiej iz-

by parlamentu. Dziennik „De Waarheid” donosi, że rada poselstwa amerykańskiego w Hadze — Bonasal — wyjechał nieoczekiwanie do Waszyngtonu. Powrót jego wiąże się z zerwaniem rokowań w Indonezji i przybierającymi na sile pogłoskami podjęcia przez Holandię dalszej akcji wojennej przeciwko republice indonezyjskiej.

Rozwój linii komunikacyjnych w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). — W ubiegłych dwóch miesiącach uruchomiono w Związku Radzieckim ponad 20 nowych pasażerskich linii lotniczych Moskwa posiłkuje codzienne połączenie powietrzne ze wszystkimi stolicami republik oraz z większymi ośrodkami przemysłowymi w kraju. Wprowadzono również regularną komunikację pomiędzy miejscowościami wypoczynkowymi południa a miastami przemysłowymi Uralu, Sybiru i Azji środkowej.

Fiasko konferencji do spraw... pszenicy

WASZYNGTON (PAP). — We wtorek rozpoczęła się tu konferencja międzynarodowej rady do spraw pszenicy. Przewiduje się, że na skutek negatywnego stanowiska w tej sprawie szeregu państw nie dojdzie do zawarcia międzynarodowego porozumienia. Dotychczas zaledwie 13 państw z ogólnej liczby 36, które uczestniczyły w pierwszej fazie obrad w marcu br. udzieliło formalnej zgody na podjęcie porozumienia. Natomiast zarówno Argentyna, jak i Stany Zjednoczone, będące najpoważniejszymi eksporterami pszenicy odmówiły podpisania międzynarodowego układu.

Bariera finansowa — na przekór

Berliński kocioł na zachodnim ogniu

Dzieje chaosu anglosaskiej reformy walutowej

(Od specjalnego korespondenta „Głosu“)

BERLIN, w lipcu.

Program berliński pod koniec czerwca był stanowczo przeladowany „atrakcjami”. Chaos babiloński, jak określili sytuację jeden z berlińskich działaczy politycznych, powstał już w dniu 18-tym czerwca, kiedy to mocarstwa zachodnie, spełniając potajemne zalecenia londyńskie, postanowiły odgrażać Niemcy zachodnie murem odrębnej reformy walutowej.

Ludność oczekiwała wprawdzie już od tygodni tego kroku, a jednak liczono się wciąż jeszcze z tym, że gubernatorzy stref zachodnich w ostatniej chwili zawrócą z niebezpiecznej drogi i zastosują zamiast polityki awanturki — politykę porozumienia ze swoim partnerem wschodnim.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w sytuacji, która się wytworzyła przez wprowadzenie marki zachodniej, władze radzieckie nie mogły z założonymi rękami czekać, aż potop zdewaluowanych marek z prowincji zachodnich zaleje odbudowywany z trudem pokojowy przemysł w strefie radzieckiej, zagrożając przede wszystkim egzystencji ludzi pracy.

Reforma zachodnio-niemiecka wykazała już w pierwszych dniach po jej ogłoszeniu, że zamiast zapowiedzianego przez anglosaskich ekspertów finansowych uzdrowienia gospodarki, nastąpił w niej chaos, przez zerwanie (z konieczności) łączności handlowej z obszarem wschodnim, jak również i z Berlinem.

Władze radzieckie zamierzały początkowo, drogą znacznego zaostrzenia kontroli granicznej, zapobiec grożącej Berlinowi i strefie radzieckiej inflacji, gdy jednak środki okazały się nie wystarczające i gdy zaledwie w ciągu kilku dni zatrzymano na granicy 90 milionów szmuglowanych z Bizonii marek, stało się konieczne, ze względów gospodarczych przeprowadzenie reformy walutowej na obszarze Niemiec wschodnich, oraz w samym Berlinie, który nie mógł, jak wyspa, trwać nadal samotnie wśród otchłani różnych marek.

Reforma walutowa zarządzona w strefie radzieckiej musiała zatem objąć i cały obszar Berlina, co zostało z zadowoleniem przyjęte przez ludność.

Ale nie długo trwała radość Berlińczyków: komendanci sektorów zachodnich, kontynuując dzieło rozbitcia Niemiec, postanowili i w samym Berlinie stworzyć najczarniejszą kolekcję naj

Am rykańska tandeta zalewa zachodnie Niemcy

BERLIN (PAP.). Jak donoszą z Frankfurtu, w zachodnich Niemczech toczy się walka pomiędzy amerykańskim koncernem samochodowym „General Motors” a niemieckimi firmami automobilowymi. Ceny za samochody amerykańskie utrzymuje się sztucznie na niższym poziomie od cen za najtańsze samochody niemieckie.

Pracujący w niemieckim przemyśle samochodowym robotnicy są coraz bardziej zaniepokojeni faktem, że przemysł ten jest uzależniony w większości od zagranicznych kapitałów, wśród których amerykańskie odgrywają dominującą rolę.

rozmaitszych trudności — barierę finansową. Na przekór interesom ludności pracowniczej i na przekór głosom rozsądku została na teren trzech zachodnich dzielnic Berlina wprowadzona marka zachodnia, tzw. D. Mark z nadrukowaną literą „B”.

Od tej chwili Berlin stał się podobny do wielkiego mrowiska, w które nagle i brutalnie zatknęto kij. Mieszkańcy nie mogli nadażyć za polokiem zarządzeń walutowych, które zaczęły się sypać z rogu zachodniej obfitości. Zasady finansowe i gospodarcze były dyktowane przez dni kilka nie przez komendantów miasta, ale przez „czarny rynek” berliński, który w różnorodności obiegających Berlin walut potrafił znaleźć dla siebie źródło łatwego zarobku.

Wytworzyła się sytuacji wręcz paradoksalna, jakiej zapewne nieogładano jeszcze nigdzie przedtem. Marka wschodnia, oficjalnie wprowadzona i uznana rozpostarła swoje panowanie na cały obszar Berlina, gdyż mimo po częściowego oporu, komendanci sektorów zachodnich musieli ją uznać za legalny środek płatniczy. Marka zachodnia, która spowodowała cały ten walutowy balagan, rozpoczynała się w śródmieściu na granicy sektorów zachodnich z sektorem radzieckim, a kończyła już przy rogatkach miejskich. Obok tych dwóch różnych walut przyjmowano dawne marki, których wartość w sektorach zachodnich zmniejszono dziesięciokrotnie, oraz dawny bilon, którego wartość w sektorze radzieckim, ze względu na uboższą ludność, chwilowo pozostawiono bez zmiany.

W tej pełnej finansowej niepewności i spekulacyjnej ryzyka dni, berlińczycy wędrowali masowo z zachodu na wschód miasta, by tam wymienić na osobę po 70 marek, potem zaś niektórzy bardziej przemysłni wracali do dzielnic zachodnich, gdzie mogli jeszcze otrzymać po 40 zachodnich marek na swój dowód. Wprawdzie marka wschodnia miała zapew-

nione prawo pierwszeństwa, gdyż musiano ją przyjmować na terenie całego miasta, ale rozpoczęto wkrótce w dzielnicach anglosaskich osobliwą agitację wśród tłumu, aby podważyć zaufanie do tych banknotów tylko dlatego, że zostały one wprowadzone przez władze radzieckie.

Agitatorzy nie służyli wyłącznie celom spekulacji. Z walki walutowej uczyniono hecę polityczną.

Dia podniesienia „groźnej” sytuacji, Amerykanie wypuścili na ulice swego sektora liczne auta pancerne, a swoją policję wojskową wyposażyli w ciężkie karabiny maszynowe.

Zakłopotany berlińczyk, zdany w dzielnicach zachodnich na łup „czarnego rynku” (gdziej w sklepach nic nie można było dostać), spoglądał z trwogą na ciągnące przez ulice pancerniki, na amerykańskich żołnierzy w bojowych hełmach, na lufy karabinów maszynowych i za podszeptem spekulanta oddawał mu tylko — co wymienione 10 wschodnich marek za jedną zachodnią.

Sytuacja zmieniała się jednak krańcowo po przejściu przez plac Poczdamski lub Bramę Brandenburską do sektora radzieckiego miasta, gdzie nie było wprawdzie widać parady wojenno-militarnej, ale za to sklepy były otwarte, a obieg nowego pieniądza — marki wschodniej najzupełniej normalny.

Ten sam berlińczyk przekonałby się rychło, jak kiepski zrobił interes, gdyż na placu Aleksandra (gdzie również gromadzi się czarna giełda) kurs marki zachodniej stał o wiele niżej od tej, którą przed chwilą lekkomyślnie oddał.

Nie wiem, kto lepiej potrafiłby odtworzyć przebieg berlińskiego chaosu walutowego: ekonomista, czy satyryk; sądzą, że zarówno tak jeden, jak i drugi znaleźliby tu dość materiału do wnikliwej obserwacji.

Leopold Marschak

Lelio Basso ostrzega socjalistów włoskich przed machinacjami „prawego skrzydła”

RZYM (PAP.). — Dotychczasowy sekretarz Włoskiej Partii Socjalistycznej — Lelio Basso, który ustępuje ze swego stanowiska, opublikował artykuł pożegnalny w dzienniku „Avanti”. Basso podkreślił fakt, że na kongresie partyjnym w Genui zdołano oprzeć się niesłychanie silnym pręsiom i odeprzeć ofensywę prawego skrzydła socjalistycznego. Kongres zatwierdził przeważającą większością decyzję zachowania jedności partyjnej.

Basso zwraca jednakże uwagę, że prawa skrzydło partyjne przerodziło się z luźnej grupy w zorganizowaną frakcję, która w doznanej w Genui porażce — przygotowuje się ponownie do sięgnięcia po władzę. Dlatego też — ostrzega Basso — socjaliści włoscy, wierzący dotychczasowej polityce partii, powinni zachować czujność celem zapewnienia utrzymania i wzmocnienia zjednoczonych sił demokracji.

Gospodarka planowa w Rumunii

Powołanie rządowej komisji odbudowy gospodarczej kraju

BUKARESZT (PAP.). — Przy rumuńskiej radzie ministrów powołano do życia rządową komisję planowania, której zadaniem będzie informowanie rządu o stanie gospodarki narodowej i jego potrzebach. Komisja ma wypracować ogólny plan gospodarczy, zgodnie z dyrektywami oraz polityczno-ekonomicznymi celami zatwierdzonymi przez rząd.

Z chwilą powstania tej komisji zakończono działalność wyższej rady gospodarczej oraz komisji odbudowy ekonomicznej i stabilizacji finansowej. Cała prasa rumuńska zwraca zgodnie uwagę na olbrzymie znaczenie powołania nowej komisji dla odbudowy gospodarczej kraju.



TŁUMACZENIE ST. POWOŁOCKIEGO

Z DZIEJÓW WYWIARU NIEMIECKIEGO.

Do Zareczanska przybył nowy komendant. Był to nowy oberlejtenant Schultz. Gdy zapoznał się z atmosferą panującą w mieście, zrozumiał, że partyzanci mają stałe oparcie w miejscowej ludności. Postanowił „wykorzenić” zło w zarodku. Już w pierwszych dniach urzędowania nowego komendanta na rozkaz jego rozstrzelano setki niewinnych ofiar. Tym niemniej, nie zmniejszyło to niebezpieczeństwa ze strony partyzantów. Wtedy Schultz postanowił działać radykalnie. Ale obrał do tego zupełnie inne metody. Zamierzał ośnić „liberalność” swoich poczynań. Zresztą otrzymał z góry polecenie „opracować” ciekawą kulturalną.

Na terenie miasta zjawili się mały człowieczek o niespokojnych ruchach. Był to godny następcą zdrajcy Pietrowa, którego Niemcom udało się wyszukać wśród zbiegłych z więzień kryminalistów. Nazywał się Greczuchin. Ludność Zareczanska pamiętała jedną ze sprawek tego Greczuchina, polegającą na okradzeniu miejscowej spółdzielni. Dostał się wtedy do więzienia i zniknął na dłuższy czas z horyzontu.

Komendant Schultz bez namysłu mianował owego Greczuchina na stanowiska burmistrza miasta. Był to właśnie człowiek, na którego mocno liczył w sprawie „krzewienia”

kultury na gruncie zareczańskim. Pewnego dnia Greczuchin został wezwany na dłuższą pogawędkę przez komendanta. Nazajutrz burmistrz zaczął energicznie rozpytywać wszystkich napotkanych miejscowych ludzi czy gra kto z nich na białej gitarze lub w ogóle na jakimś instrumencie muzycznym. Na murach miasta ukazało się dziwne i niecodzienne ogłoszenie:

„Uwaga! Przeczytaj i przyjdź do nas! Zarząd Miejski ogłasza, iż celem krzewienia kultury i oświaty na terenie miasta w porozumieniu z dowództwem miejscowego garnizonu, przystępuje się do organizacji orkiestry instrumentów ludowych oraz kółka amatorów sztuki scenicznej. Wszystkich, pragnących wziąć udział zapraszamy na zebranie organizacyjne, które odbędzie się w sali miejskiej. Nadmieniamy, że biorący udział w krzewieniu kultury będą zwolnieni od wszelkich innych prac”.

Zareczanie przeczytali ogłoszenie, ale nikt z nich nie zjawił się o oznaczonej godzinie do sali miejskiej. Wtedy Schultz jeszcze raz zawezwał do siebie Greczuchina i rozkazał mu „wyjaśnić” w należyty sposób ludności jaki cel ma opieka niemieckiego dowództwa nad kulturalnymi potrzebami miasta. Gre-

czuchin wlot zrozumiał komendanta. Nazajutrz do zarządu miejskiego sprowadzono pod eskortą kilku miejscowych młodych ludzi, o których było wiadomo, iż kiedyś grali na białej gitarze i gitarach. W liczbie tych nieszczęśliwych „krzewicieli” kultury znalazła się również Szura Iwanowa. Energiczny Greczuchin zmusił wszystkich sprowadzonych by podpisać zobowiązanie, pod strachem wywiezienia do Niemiec, że będą grywali w orkiestrze oraz kółku amatorskim.

Na zebranie organizacyjne orkiestry przybył sam komendant. Obejrzał uważnie przestraszone dziewczęta i wygłosił dłuższe przemówienie, w którym z naciskiem podkreślił zamilowanie narodu niemieckiego do muzyki.

— Nasze dowództwo — rzekł uśmiechając się — chce zbliżyć wasz dziki naród do źródeł prawdziwej kultury. Członkowie orkiestry oraz kółka dramatyczne będą cieszyć się osobistym moim uznaniem. Pragnę, abyście zrozumieli wyższość naszej kultury. Będziecie wszyscy otrzymywać po 25 gr chleba więcej. Niemcy niczego nie pożalują dla podniesienia waszego poziomu kulturalnego.

Po zakończeniu uroczystego przemówienia przystąpiono natychmiast do próby. A po trzech tygodniach orkiestra w pełnym składzie została wezwana do komendanta. Na rozkaz Schultz wykonano jakiś marsz, którego Schultz wysłuchał z wielkim zadowoleniem, a burmistrz Greczuchin nawet zmruczył w zachwycie oczy wyrażając w ten sposób swoje uwielbienie dla muzyki. Pan komendant nawet raczył odbijać takt obcasami swoich olbrzymich butów. Na zakończenie Schultz poprosił, aby orkiestra nauczyła się jego ulubionej piosenki: „Za tabliczkę czekolady pocałowaj ciebie jestem radą”. Owe wokalne arcydzieło komendant raczył sam

Solidarność Albanii

Z rezolucją Biura Informacyjnego

MOSKWA (Obsl. wł.). — „Prawda” donosi z Tirany, że Komitet Centralny Albańskiej Partii Komunistycznej opublikował komunikat, zawierający pełną aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej — czytamy w komunikacie — surowo potępia postępowanie kierowników Komunistycznej Partii Jugosławii, którzy zdradzili zasady marksizmu-leninizmu i obóz socjalistyczny oraz rozpoczęli otwartą walkę z wielkim krajem socjalizmu, z partią Lenina — Stalina i z obozem antyimperialistycznym.

Kierownicy Komunistycznej Partii Jugosławii zdradzili świętą sprawę bohaterstwa i bratniego narodu jugosłowiańskiego i pchnęli Jugosławie na drogę, wiodącą do katastrofy. Komitet Centralny Albańskiej Partii Komunistycznej zawsze znajdował się w stanie konfliktu z kierownictwem Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, które usiłowało narzucić Albanii swoje własne metody i swoją zdradziecką trockistowską politykę.

Komitet Centralny Albańskiej Partii Komunistycznej zarzuca kierownictwu Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej dążenie do przekształcenia Albanii w kolonię. Komunikat stwierdza, że naród albański pozostanie wierny sojuszowi, wiążącemu go z Jugosławią, lecz nie z jego obcym antyludowym i antymarksistowskim kierownictwem.

Komunikat w końcu podkreśla, że Komunistyczna Partia Albanii będzie nadal współpracowała z demokratycznym i antyimperialistycznym obozem, na którego czele kroczy Związek Radziecki.

SOFIA. — We wszystkich miastach Bułgarii odbywają się plenarne posiedzenia komitetów i lokalnych organizacji bułgarskiej robotniczej partii komunistów. Na posiedzeniach tych powzięto uchwały, aprobujące w całej pełni rezolucję Biura Informacyjnego.

BUKARESZT. — W całej Rumunii odbywają się zebrania lokalnych organizacji rumuńskiej partii robotniczej. Na zebraniach tych podejmuje się uchwały, zawierające całkowitą aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego. Aktywiści i członkowie Rumuńskiej Partii Robotniczej witają z wdzięcznością inicjatywę Centralnego Komitetu Wschodzącej Partii Komunistycznej ZSRR w demaskowaniu zdradzieckiej polityki kierowników Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

KOPENHAGA. — Organ duńskiej partii komunistycznej „Landog Folk” podkreśla, że krytyka i samokrytyka jest niezbędną bronią w walce o postęp. Błędów nie należy ukrywać, pogorszyłyby to bowiem tylko sprawę. Robotnicy całego świata, walczący o socjalizm rozumieją rezolucję Biura Informacyjnego. W głosach entuzjazu prasy burżuazyjnej znajdują oni potwierdzenie słuszności krytyki Biura Informacyjnego. Rezolucja Biura Informacyjnego świadczy o tym, że kierownictwo siły socjalizmu nie dadzą się zaskoczyć.

Sily te są dostatecznie wielkie, by otwarcie demaskować błędy tych, którzy opuszczają drogę, wiodącą do socjalizmu.

zanućci dość przyjemnym, lecz nieco ochrypłym barytonem. Podniosłe słowa piosenki na rozkaz komendanta od razu przetłumaczył na rosyjski burmistrz Greczuchin. Kierownik orkiestry, stary i na w pół ślepy 75-letni uliczny harmonista zareczański, ściągnięty przez Greczuchina z domu noclegowego, uroczyście przyrzekł, że za tydzień piosenka zostanie wykonana przez orkiestrę w obecności komendanta.

Z organizacją kółka dramatycznego poszło nieco gorzej. Wprawdzie nielicznych aktorów sprowadzono pod eskortą do energicznego burmistrza, ale wśród tych przestraszonych amatorów sztuki scenicznej nie można było odnaleźć żadnego, który mógł pokierować próbami i wystawiać sztuki. Greczuchin był w wielkim kłopotcie, z którego wybrał go stary harmonista.

— Przed wojną — powiedział burmistrzowi staruszek — kierownikiem kółka dramatycznego był jeden stary agronom. Nazywał się Szarapow...

— A gdzie go można teraz odnaleźć? — przerwał mu Greczuchin, który odarzał starego harmonistę wielkim zaufaniem. Podobno, niegdyś ten na wpół ślepy staruszek był jednym ze znanych na południu Rosji „kasiarzy”. Ta właśnie okoliczność wzbudzała szczególną sympatię w panu burmistrzu.

Harmonista zamyślił się chwilę, a po tym wycedził przez zęby:

— Posadzili go przed samym wybuchem wojny, a może już wtedy, kiedy wojna się rozpoczęła. Nie pamiętam dobrze, jak tam z nim było — widocznie pamięć zawodziła starego, gdyż dodał zaraz: — zdaje się, że ten Szarapow zdefraudował coś czy też po prostu ukradł... A sympatyczny był człowieczek i dobrze sztuki wystawiał — westchnął stary harmonista.

Kronika Piotrkowa

Dzień Spółdzielczości w Piotrkowie



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 5 lipca 1948 r.
Dziś: Antoniego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publiczn. 10-49
Powiatowa Komenda MO. — 13-14
Miejski Komisariat MO — 10-41
Straż Pożarna — 10-72
Ubezpieczalnia Społeczna — 11-13
Szpital św. Trójcy — 10-70

DYŻURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie — nocne telefony
11 — 13 od 21 — 7 rano.

W niedzielę i święta dyżur dzienny
w szpitalu św. Trójcy.

Redakcja i Administracja

„Głos Piotrkowski”
Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego
nr 26. Telefon 15-40
Administracja czynna od godz. 8 do
godz. 16, w soboty od godz. 8 do 13.
Konto czkowe redakcji „Głosu Piotrkowski-
kiego”: Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie nr 425.

W ramach Święta Spółdzielczości w sobotę, dnia 3 lipca br. odbyła się uroczysta akademія w auli Gimnazjum Państwowego im. B. Chrobrego. Po zagajeniu przez posła tow. Dobrusia referat okolicznościowy o zadaniach i pra-

cy sektora spółdzielczego wygłosił tow. Olbromski, delegat Związku Rewizyjnego. W części artystycznej wystąpiły pracownice Spółdzielni „Praca” Stepniówne wykonując doskonale walca scenicznego oraz kujawiaka. Na pod-

kreślenie zasługuje występ chóru spółdzielczego, recytacja oraz deklamacje dwóch małych dziewczynek.

Jedziemy na kolonie letnie!

W bieżącym tygodniu na ulicach Piotrkowa widać duże grupy dzieci i młodzieży, wyjeżdżającej na kolonie letnie. Codziennie pociągi przywożą z różnych stron kraju dzieci, które w tym roku spędzać będą wakacje w okolicach Piotrkowa. Obecnie oczekują się przyjazdu większej liczby dzieci emigrantów polskich z Francji i Westfalii. Największe ośrodki wypoczynkowe zorganizowano w okolicach Sulejowa i Przyglowa. W ostatnich dniach wyjechało około czterysta dzieci hutników do Włodzimierzowa z Piotrkowa. W poniedziałek bieżącego tygodnia wyjechały dzieci na kolonie RTPD oraz Wieźniów Politycznych.

W związku z szeroko zakrojoną akcją wysyłki dzieci na kolonie letnie wszystkie prawie zakłady pracy, związki organizacje i instytucje zorganizowały kolonie we własnym zakresie. Wobec tego wszystkie dzieci z na-

szego miasta mogą w tym roku wyjechać na wakacje. Dowiadujemy się, że Wydział Opieki Społecznej oraz RTPD dysponują jeszcze wolnymi miejscami na koloniach dla niezamożnych dzieci, które mogą otrzymać całkowicie bezpłatny przydział wczasów. A więc zgłaszajcie się do RTPD i MKOS.

ZAKŁADY DRZEWNE — DZIECIOM

W roku bieżącym po raz pierwszy po wojnie Państwowe Zakłady Drzewne w Piotrkowie urządziły kolonie letnie dla dzieci robotników fabryki drzewnej, jak również i tych, którzy zatrudnieni byli na mieszczącej się nie gdyś w murach Fabryki Drzewnej — manufakturze. Akcją tą objętych zostało około 100 dzieci podzielonych na dwie grupy, które wyjadą na kolonie w lipcu i sierpniu. Dzieci spędzą wakacje w bardzo zdrowej i ładnej okolicy koło wsi Golesze-Małe niedaleko rzeki Pilicy.

Na sali sądowej

ZA KAWALERSKĄ JAZDĘ SAMOCHODEM Sąd Okręgowy w Piotrkowie rozpoznawał sprawę mieszkańca Łodzi Józefa Fraszczyka, z zawodu szofera, oskarżonego o spowodowanie śmierci Bogumiła Małki, przez prowadzenie samochodu z nadmierną szybkością.

We wsi Zelechlinek gminy Zelechlin powiatu rawsko-mazowieckiego odbywało się wesele, na którym wśród licznych gości był i oskarżony Fraszczyk.

W czasie libacji, jeden z biesiadników prosił Fraszczyka o przywiezienie gości na to wesele z sąsiedniej wioski. Kiedy Fraszczyk, zadość czyniąc prośbie współbiesiadnika, wiozł

swoim samochodem kilkanaście osób, rozwinięszy nadmierną szybkość, na zakręcie wpadł na przydrożne drzewo, skutkiem czego samochód rozbił się i wpadł z pasażerami do przydrożnego rowu. Spośród jadących kilkanaście osób odniosło mniejsze lub większe obrażenia, w tym cztery osoby doznały obrażeń ciężkich. W drodze do szpitala jedna z tych osób — Bogumił Małek, mieszkaniec Zelechlinek zmarł.

Epilogiem tej katastrofy była rozprawa sądowa, w wyniku której, po przesłuchaniu świadków zajścia i eksperta, sąd skazał Fraszczyka na jeden rok i sześć miesięcy więzienia. (sc)

Piotrków walczy z zawodowym żebractwem

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Piotrkowie zorganizowano w naszym mieście stałą pomoc dla biednej ludności. Ulomni, starcy i kaleki, żebrzący dotąd po domach i sklepach o wsparcie, otrzymują obecnie stałą i racjonalną pomoc. Chodzi tu również o wyeliminowanie tych, którzy żerując na ludzkiej dobroci, otrzymane pieniądze przepijają albo łączą zawodową żebraninę ze złodziejstwem.

Właściciele wszystkich sklepów i zakładów piotrkowskich opodatkowali się w wysokości od 100 do 500 zł. miesięcznie na zorganizowanie kuchni i kasy zapomogowej dla biednych. Na drzwiach wejściowych wielu sklepów widać już specjalne wywieszki, informujące, że firma bierze udział w akcji pomocy biednym — do sklepów tych nie wchodzi już żebracy.

„Jakie są wyniki dotychczasowej akcji? — pytamy kierownika M.K.O.S. -u, ob. Wojdelskiego. — „Bardzo dobre. Dzięki temu, że kupcy kierują biednych do nas, większość z nich otrzymuje wyżywienie, a nawet pomoc w naturze. Ci, co obecnie jeszcze chodzą

„po prośbie” to zawodowi żebracy, przyzwyczajeni do swego zawodu od wielu, wielu lat. Posiadają oni swych stałych „opiekunów”, którzy im co piątek dają parę złotych. Nieświadoma część społeczeństwa winna zrozumieć, że tylko racjonalna pomoc, a nie groźna dobroczynność zwalczanie może żebraninę”. Przychylając się całkowicie do wypowiedzi kierownika M.K.O.S. stwierdzić należy, że społeczeństwo piotrkowskie wykazało na ogół zrozumienie dla powyższej akcji.

Dowiadujemy się, że w niedługim

czasie podopieczni otrzymywać będą prócz codziennych obiadów talony, uprawniające ich do kupna w sklepach spółdzielczych różnych prowiantów za określoną sumę. Będzie to jednak możliwe wówczas, gdy wszyscy bez wyjątku kupcy przystąpią do zwalczania żebrani.

Komitet apeluje za naszym pośrednictwem do społeczeństwa o wpłacanie zadeklarowanych składek na konto K.K.O. Nr 400, Miejski Komitet Opieki Społecznej w Piotrkowie, ulica J. Stalina 27.

Lekcje pływania

W bieżącym tygodniu zostanie zorganizowany przez Inspektora Kultury Fizycznej w Piotrkowie oraz Miejską Radę Pracy i Wychowania Fizycznego kurs pływania dla zaawansowanych pływaków, którzy w okresie letnim prowadzić będą lekcje pływania w charakterze instruktorów. Nauka odbywać się będzie w Miejskim Basenie Pływackim za parkiem im ks. Jana Poniatowskiego i obejmie zarówno członków klubów

sportowych, jak młodzież i szerokie rzesze społeczeństwa piotrkowskiego.

Lekcje pływania odbywać się będą prawie codziennie w różnych godzinach, aby jak największa ilość osób mogła z nich skorzystać. Liczne wypadki zatonięcia winny przekonać wszystkich, że umiejętność pływania jest koniecznością społeczną. Rodzice niespokojni o swe dzieci, wyjeżdżające na kolonie letnie — winni posłać je uprzednio na przeszkolenie pływackie.

Z miasta i z powiatu

SZLACHETNA RYWALIZACJA

W dniu 3 bm., tj. w Święto Spółdzielczości wszystkie sklepy Powiatowej Spółdzielni Spożywców „Praca” na terenie Piotrkowa stanęły do konkursu na najpiękniejsze udekorowanie wystawy ulicznej. Powołano specjalną Komisję Konkursową spośród działaczy spółdzielczych, która obejrzała wszystkie dekoracje na mieście i wyda opinie o ich wartości artystycznej.

Wykonawcy najpiękniejszych i najbardziej pomysłowych dekoracji otrzymają jeszcze w tym tygodniu wartościowe nagrody ufundowane przez Radę Nadzorczą Spółdzielni „Praca” w Piotrkowie.

POMYSŁOWI ZŁODZIEJE

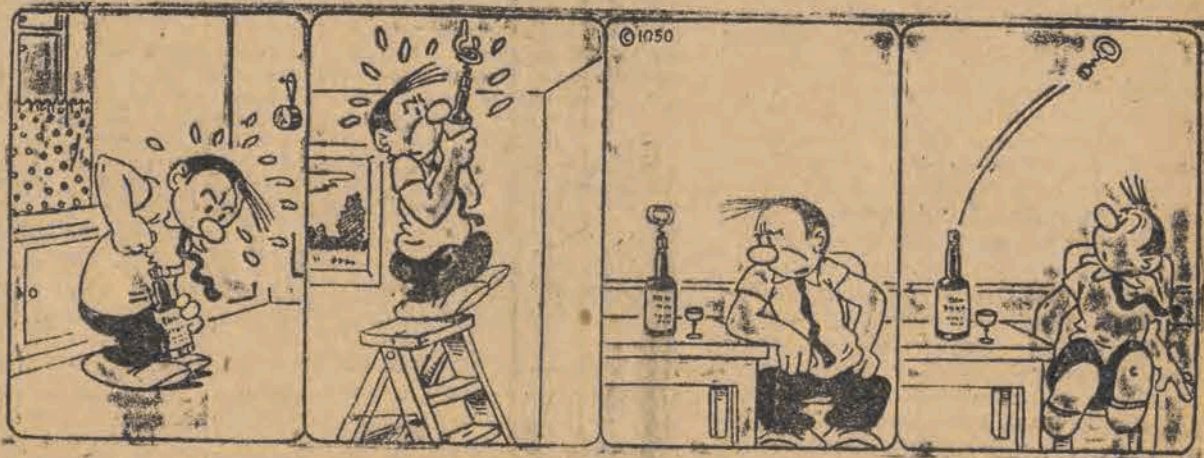
W ostatnich dniach nieznaną osobniczo obrabowali w naszym mieście jedną z zamożniejszych firm. Ponieważ znajduje się ona na głównej ulicy Słowackiego, trudno było złodziejom przemieścić całość zrabowanych rzeczy daleko od miejsca kradzieży. Najlepszym magazynem okazała się dla nich wieża ciśnienia w ogrodzie kolejowym — tam też złożyli swe łupy. Bezpieczną, zdawałoby się, i pomyslową kryjówkę odkrył wywiadowca Milicji Obywatelskiej i skonfiskował zrabowane rzeczy.

PODZIĘKOWANIE

Składam serdeczne podziękowanie ob. dr. Lewkowiczowi Stanisławowi, siostrze Klarze oraz ob. Kamińskiej Helenie za okazaną mi serdeczną opieką podczas choroby w szpitalu św. Trójcy.

Siedlecki Kazimierz

Przygody Jasia Wierciny



Nie idzie!

Nie idzie!

Do licha!

Samo poszło!

Pokaz dla plantatorów buraka

W związku z podniesieniem produkcji buraka cukrowego zespół konkursowy uprawy buraka cukrowego Nr 14 w Piotrkowie Tryb. Okr. Krakowskiego urządził w dniu 6.VII. br. na poletkach doświadczalnych pokaz narzędziowy przy uprawie buraków i wysięgu pracy w tej dziedzinie.

Prosimy ob. ob. plantatorów buraka cukrowego oraz reszcie zainteresowanych — o wzięcie udziału w pokazie.

Zbiórka uczestników w dniu 6.VII. br. o godz. 10 rano w Powiatowym Biurze Rolnym (Starostwo, pokój Nr 222).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaron, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiera rewijontażu pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — „Gubernanka”, godz. 18, 20.30; w niedzielę 15.30.

BAJKA — „Mężczyźni w Jej życiu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

BAŁTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18, 21; w niedz. 13.30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — (Dla młodzieży) „Pięciu Zuchów”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 19”, godz. 11, 12, 13, 14; w niedz. 11, 12, 13.

MUZA — „Życie Emila Zola”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Wyspa Skarbów”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.

REKORD — „Curie Skłodowska”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

SWIT — „Tinur i Jego Drużyna”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Wiosna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

TECZA — „Kulisy Wielkiej Rewii”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WŁOKNIARZ — „Gasnący Płomień”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.

ZACHETA — „Rodzina Froment”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

Co usłyszymy przez radio

12.04. Dziennik, 12.25 Arle i pieśni kompozytorów słowiańskich w wyk. C. Kozaka - baryton, 12.45 Poradnik dla wsi, 13.00 Muzyka obiadowa, 13.45 „Muzyka radziecka” — aud. w opr. dr Z. Lissa, 14.30 (E) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (E) Mazurki — od Gł. nki do Szymanowskiego (płyty), 15.05 (E) Komunikaty, 15.10 Lekkie piosenki z płyt, 15.30 Bajki Brzechwy Tuwima, Żukowskiego, 15.45 Kwadrans muzyki lekkiej, 16.00 Dziennik, 16.30 RAOUL KOZALSKI — Sonata e-moll (na skrzypce i fortepian), 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.15 „W leśnie popołudnie” - audycja muzyczna, 17.45 Przegład tygodnia, 18.00 Wystawa Ziem Odzyskanych, 18.05 Koncert poświęcony twórczości MOZARTA, 18.50 Poradnik językowy, 19.00 (E) „Tu mówi robotnicza Łódź”, 19.10 (E) Recital śpiewaczy Halny Szczęśliwój, 19.30 „Emancypantki” 9-ty odcinek powieści B. Prusa, 19.45 Rezerwa, 21.00 Dziennik, 22.00 „Od menueta do tanga”, 22.45 (E) Koncert życzeń, 22.58 (E) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Muzyka taneczna (płyty) 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

D-030024



Po raz pierwszy w historii wyścigu leader zwycięża na ostatnim etapie
Łodzianin Pietraszewski na drugim miejscu w ogólnej klasyfikacji

W niedzielę rozegrany został ostatni etap międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski na trasie Łódź — Warszawa.

Wystartowało 31 zawodników — na metę przybyło 29. Etap ten cechowało niezwykle wysokie tempo, które narzucił Wójcik i Pietraszewski. Obaj oni zainicjowali ucieczkę wkrótce po starcie i coraz bardziej oddalali się od pozostałych zawodników, którzy rozbił się na kilka grup.

Wójcik i Pietraszewski, prowadząc na zmianę, przejechali w pierwsze dwie godziny 75 km. Przeciętna szybkość, uzyskana na tym etapie wyniosła 41,2 km, godz. i jest rekordowa dla „Tour de Pologne”.

Na ulicach Warszawy Wójcik wyprzedził Pietraszewskiego i przejechał pierwszy metę na stadionie W. P. owacyjnie witany przez licznie zebranych widzów, którzy znieśli go z boiska na rękach. Pietraszewski, który tuż przed stadionem miał defekt łańcucha, przybył na metę prawie minutę później po zwycięzcy podczas, gdy następna grupa zawodników miała na metę prawie o 10 minut gorszy czas od Wójcika.

Należy podkreślić, że w historii „Tour de Pologne” zdarzyło się po raz pierwszy, żeby leader wyścigu wygrał ostatni etap. Zakończenie wyścigu oglądali z łoża honorowej m. in. gen. Rudolf, min. Rustecki i dyr. GUKF inż. Kuchar.

Kolejność na metę była następująca:

- 1) Wójcik — 3:18:45, 2) Pietraszewski — 3:19:33, 3) Wyględa — 3:28:19, 4) Napierała — 3:28:19, 5) Wrzesiński — 3:28:19, 6) Widewall — 3:28:20, 7) Wawerka — 3:28:24, 8) Królikowski — 3:28:26, 9) Rzeźnicki — 3:28:36, 10) Łazarczyk — 3:38:44, 11) Madi — 3:34:44, 12) Rydmark — 3:34:45.

Klasyfikacja drużyn narodowych po etapie Warszawa — Łódź:

- 1) Polska I — 10:16:40, Polska II — 10:29:28, 3) — Czechosłowacja — 10:47:13, 4) Polska IV — 10:47:45.

Ostateczne wyniki międzynarodowego Wyścigu Dookoła Polski:

- Indywidualnie: 1) Wójcik — 58:36:24, 2)



WÓJCIK (Warszawa) PIETRASZEWSKI (Łódź) WRZESIŃSKI RZEŹNICKI (Warszawa).

Pietraszewski — 59:00:18, 3) Wrzesiński — 179:13:44, Polska 3 — 179:50:42, 4) Czechosłowacja — 182:37:52.

Kolejność drużyn w konkurencji klubowej: 1) ZSK (Warszawa) — 118:41:21, 2) „Ruch” (Chorzów) — 120:04:4, 3) „Partyzant” (Łódź) — 120:44:36, 4) „Sarmata” (Warszawa) — 125:121:37:47, 5) „Gwardia” 1 (Warszawa) — 125:28:33, 6) „Gwardia” 2 (Warszawa) — 127:15:47.

Klasyfikacja drużyn narodowych: 1) Polska 1 — 176:50:01, 2) Polska 2 —

XX-lecie TUR-u

Jubilaci zwyciężają ZSK 2:1

Bramki zdobyli: Kraszewski i Koczewski



Wczoraj w Łodzi odbył się na stadionie Hetenowa uroczystości jubileuszowa z okazji 20-lecia istnienia Robotniczego Klubu Sportowego TUR-u. Oficjalną część uroczystości rozpoczęła defilada sekcji jubilatów oraz delegacji klubowych.

W części sportowej jubileuszu uzyskano następujące wyniki: TUR pokonał ŁKS w siołkowie męskiej systemem trójkowym 2:1 oraz drużyna piłki nożnej jubilatów z roku 1928 wygrała z seniorami Widzewa 3:2 (3:1). Bramki dla TUR-u zdobyli Sobczak, Koczyński i Joński. Wyróżnił się bramkarz Kaczmarek w drużynie zwycięskiej i Krakowiak w zespole pokonanym.

W piłkarskim turnieju siódmymkowym startowało 15 drużyn. W finale TUR (Łódź) pokonał ZSK (Łódź) 2:1 (1:0). Bramki dla TUR-u zdobył Kraszewski 2, dla kolejarzy Koczewski. Gra ładna.

Wczoraj ŁKS popisał się

Rymer wyjechał z Łodzi z bagażem 6 bramek



Wczoraj ŁKS na meczu z Rymerem miał b. dobry dzień. Grał zespołowo i z wyjątkowo wysoką skutecznością zdobył sześć bramek. Rymer wyjechał z Łodzi z bagażem 6 bramek.

W 22 min. pada trzecia bramka dla ŁKS-u: dośrodkowanie Hogendorfa chwyta na główkę Łącz, piłkę ma obrońca Rymera, od którego się odbija, a stojący obok Janeczek skierowuje ją do siatki gości. W tej fazie gry miejscowi grają dobrze, z silną wolą zwycięstwa.

W 27 min. Franke pudłuje pod bramką gospodarzy. W 34 min. po rzucie rożnym piłkę chwyta na głowę Łącz i strzela nieuchronnie czwarty punkt dla ŁKS-u. Bramkarz Rymera jest zupełnie przybity. Nie chwyta już tak pewnie jak poprzednio. Za to Szczerzyński zbiera nadal oklaski. Na trzy minuty przed przerwą zawodnik Rymera broni na polu karnym ręką. Zarządząca jedenastką zamienia w piątą bramkę Baran.

Po zmianie stron gra toczy się na środku boiska. Tempo trochę osłabło. Rzut wolny broni w pozycji leżącej na aut Włodarczyk. Znacząca się lekka przewaga Rymera. W 16 min. Łącz podwyższa wynik do 6:1 dla ŁKS-u. Później gra staje się coraz mniej ciekawa. Zawodnikom obu zespołów nie udaje się zmienić wyniku. Więcej okazji miała drużyna gości, jednak nie jej nie wychodziło.

ŁKS w dniu wczorajszym był dobrze usposobiony, zwłaszcza linia ataku, która grała zespołowo. Najslabiej wypadł Kopera oraz Pietrzak. Obrońcy stanęli na wysokości zadania. Szczerzyński więcej niż poprawny. Bardzo pracowity był Łącz.

Rymer najlepsze punkty miał w pomocy oraz Dybale w napadzie. Atak gości w polu dorównywał przeciwnikowi, jednak za bardzo kombinował pod bramką ŁKS-u. Poza tym napastnicy gości dobrze strzelali rzuty różne. Po „puszczeniu” pięciu bramek — Chromiaka zastąpił rezerwowi bramkarz. Rzuty wolne zawodnicy Rymera strzelali b. silnie, nawet zbyt silnie, bowiem przeważnie szły za bramkę ŁKS-u.

Widzów 8 tysięcy.

Rekordów nie bije się codziennie

Nowa próba Mc. Kenley'a nie powiodła się



NOWY JORK. (obsł. wł.) — W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Ameryki, rozgrywanych w Milwaukee, odbyły się finały poszczególnych konkurencji. W finałowym biegu na 400 m Herbert Mc Kenley, który pierwszego dnia uzyskał w przedbiegu wynik lepszy od rekordu świata 45,9 sek., zaatakował ponownie najlepszy wynik światowy, lecz próba ta nie powiodła się.

Konkurencje rozegrane w drugim dniu mistrzostw przyniosły następujące wyniki:

Bieg 100 m.: 1) — 3) Ewell, Dillard i Bienze, — wszyscy po 10,6 sek.

Bieg 110 m. przez płotki: 1) — 3) Porter, Dillard, Duyter — wszyscy po 14,1 sek.

Bieg 200 m.: 1) — 3) La Beach, Bourland, Ewell — wszyscy po 21 sek.

Bieg 400 m.: 1) Mc Kenley — 46,3 sek., 2) Field, 3) Matson.

Bieg 800 m.: 1) — 3) Barten, Pearman, Perkins — wszyscy po 1:51,3 min.

Bieg 1.500 m.: 1) Dodds — 3:52,1, 2) Sink, 3) Mack. Wszyscy ukończyli bieg w jednakowym czasie.

Bieg 10.000 m.: 1) Otoples — 32:29,7, 2) Wilt — 32:29,7, 3) Goffberg.

Skok w dal: 1) Johnson — 7,73 m. Rzut młotem: 1) Bennet — 53,35 m., 2) Felten — 52,82 m.

W Warszawie „Widzew” się potknął...

Stołeczna Legia zwycięża łodzian 6:0

WARSZAWA (obsł. wł.) — Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrane zostało spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi między stołeczną Legią a łódzką drużyną Widzew. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Legii w stosunku 6:0 (4:0). Drużyna Legii miała przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę nad słabo grającym przeciwnikiem. Na wyróżnienie zasługuje linia pomocy z pracowitym Waską na czele. Drużyna Widzewa zawodła. Atak grał chaotycznie i jedynie sporadycznymi wypadkami przedostawał się pod bramkę Legii. Formacje defensywne nie potrafiły skutecznie przeciwstawić się szybkiemu atakowi przeciwników.

Liga, Liga!

Garbarnia — AKS 1:1 (0:1)
Ruch — Wisła 1:1 (0:1)
Tarnovia — ZSK (Poznań) 2:2 (2:1)

O WEJŚCIU DO II LIGI

Bzura (W-wa) — Lechia (Gdańsk) 4:4 (3:1)
Lublinianka — Gwardia (Olsztyn) 4:1 (1:0)
Pomorzanin — Legia (Krosno) 8:0 (5:0)
Bałdon — Szombierki 1:1 (1:1)
P. T. C. — Wici 3:0 (2:0)

Sport w Zw. Zawod.

Piłkarze rozpoczęli eliminacje

W Łodzi został rozegrany mecz eliminacyjny do ogólnopolskich mistrzostw sportowych Zw. Zawodowych (które odbędą się w sierpniu w Warszawie) — pomiędzy reprezentacją Włókniarzy Oddziału Nr. 2 (Dziew. Pończonicki).

W meczu bardzo zaciętej i ciekawej grze mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji łódzkiej w stosunku 3:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kempe. Następne spotkanie łodzianie rozegrają z reprezentacją Włókniarzy Zyrardowa.